

Arnold, Stanisław

Działalność naukowa Jana Rutkowskiego

Przegląd Historyczny 40, 296-305

1949

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.



Prof. dr Jan Rutkowski

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA JANA RUTKOWSKIEGO

Zmarły 21 maja 1949 r. w wieku 63 lat prof. Uniwersytetu Poznańskiego Jan Rutkowski należał do tej kategorii uczonych, których działalność naukowa pozostawiła niezatarte ślady w rozwoju naszej historiografii. Mając głębokie przygotowanie teoretyczno-ekono-

miczne, uzyskane w czasie studiów krajowych i zagranicznych, swobodnie operując metodami statystycznymi, które zgłębił zarówno w zakresie teoretycznym jak i praktycznego ich stosowania, — wniósł Rutkowski już w pierwszych swych pracach, drukowanych przed I-szą wojną światową („Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w w. XVIII“, Kraków 1910) nowe założenia metodyczne do badań nad historią gospodarczo-społeczną Polski — badań, znajdujących się wtedy w stanie zaczątkowym. Zainteresowania historyków polskich na przełomie w. XIX i XX obracały się wokół kwestii politycznych lub ustrojowo-prawnych i jeśli zatrały o problemy gospodarczo-społeczne, to raczej incydentalnie i marginesowo. Inaczej ta sprawa wyglądała w krajach zachodnio-europejskich. Tam na tle przekształceń stosunków społeczno-gospodarczych w pierwszej połowie w. XIX powstał potężny bodziec w kierunku rozwinięcia badań nad przemianami życia gospodarczego i społecznego w genialnych dziełach Marksa i Engelsa, którzy stworzyli nowe podstawy metodologiczne dla jedynie naukowego traktowania problemów historycznych w teorii materializmu dialektycznego i historycznego. Świat burżuazyjny odpowiedział na to reakcją — rzucając się gorączkowo do szukania argumentów dla swojej obrony, dla zwalczania podstaw ideologicznych klasy robotniczej — naukowego socjalizmu — właśnie... w materiale historycznym. W ten sposób — jak wiadomo — powstała wśród ekonomistów niemieckich tzw. szkoła historyczna, która bardzo silnie rozwinęła studia nad historią gospodarczą, wyodrębniając ją spośród nauki historycznej jako gałąź samodzielną, — i wpływając na podstawie analogicznych tendencji i w innych krajach, zwłaszcza we Francji i w Anglii. Badania te doprowadziły do wykształcenia metod technicznych postępowania naukowego, dały olbrzymią ilość wydawnictw źródłowych oraz specjalnych prac i monografii, przynoszących pokaźny plon w postaci materiału faktycznego, na którym mógł się opierać badacz przeszłości. Nie dały tego, o czym marzyli historycy i ekonomiści tej szkoły: nie obaliły założeń materializmu dziejowego, nie osłabiły podstaw teoretycznych socjalizmu naukowego — przeciwnie, wzmocniły te założenia nowym materiałem źródłowym. Sama wymowa faktów historycznych sprawiała, że wbrew tendencjom i zamierzeniom samych uczonych — wyrastała z nich, narzucała się myśl postępową, jeśli nawet nie socjalistyczną, to przeciwstawiającą się nacjonalistyczno-reakcyjnej ideologii świata burżuazyjnego. Rzecz jasna, że badania nad życiem gospodarczo-społecznym, nad rozwojem sił i stosunków produkcyjnych w przeszłości były prowadzone przez marksistów i w oparciu o coraz bardziej bogaty materiał historyczny pogłębiały założenia materializmu dziejo-

wego. Wystarczy tu przypomnieć studia historyczne Engelsa oraz głębokie badania Lenina nad rozwojem kapitalizmu w Rosji.

I w Polsce inicjatywa właściwych badań w zakresie historii gospodarczo-społecznej wyszła od marksistów, że przypomnę tu nazwiska J. Marchlewskiego, R. Luxemburg, — jak również ludzi, należących do grup nacjonalistyczno-reformistycznych w rozwoju socjalizmu polskiego, jak B. Limanowski, K. Gorzycki i in. Badania te, prowadzone w toku walki politycznej, w ciężkich warunkach bytu osobistego, bez możliwości korzystania z uniwersyteckich warsztatów pracy naukowej nie mogły być rozwinać się na większą skalę. Jednocześnie jednak zaczęły się rozwijać — pod wpływem niemieckiej szkoły historycznej — badania burżuazyjnych ekonomistów i historyków, rozporządzających katedrami i seminariami w dwóch uniwersytetach: lwowskim i krakowskim. Rozwijający się na przełomie w. XIX i XX ruch ludowy w b. Galicji wywoływał coraz żywsze zainteresowania przeszłością chłopca polskiego, a emancypacja polityczna mieszczaństwa narzucała tematy związane z rozwojem miast, handlu i przemysłu miejskiego. W momencie, gdy Rutkowski wchodził wraz ze swą pracą o kluczu brzozowskim na arenę badań historycznych, istniały już bardzo wartościowe prace dotyczące stosunków rolnych w Polsce w. XII i XIII Fr. Bujaka, rozprawy związane z dziejami handlu i pieniądza A. Szelałowskiego, źródłowe monografie I. T. Baranowskiego, cenne studia z historii handlu i miast S. Kutrzeby i J. Ptaśnika i in., nie mówiąc o dawniejszych pracach T. Korzona, A. Jabłonowskiego, A. Pawińskiego, Fr. Piekosińskiego, K. Potkańskiego itd.

Badania naukowe Rutkowskiego dotyczyły w pierwszym rzędzie zagadnień związanych ze stosunkami agrarnymi w Polsce w w. XVI—XVIII oraz historią skarbowości. W badaniach swych Rutkowski wszedł na nową drogę postępowania naukowego w porównaniu ze swymi poprzednikami: nie ograniczał się do materiałów historyczno-prawnych, starał się — na podstawie ilościowo szerokiej podstawy źródłowej — poznawać i analizować faktyczny stan rzeczy w zakresie stosunków społecznych, wprowadzając i bezpośrednio relacje opisowe (zawarte np. w lustracjach, inwentarzach etc.) i zestawienia statystyczne, pozwalające mu na stwierdzenie przemian, jakie się dokonywały, na stwierdzenie różnic, jakie występowały w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej. Studia zagraniczne pozwoliły mu na wykonanie pracy, która była jedyną w swoim rodzaju w literaturze historycznej polskiej, mianowicie na zanalizowanie różnic, jakie występowały w w. XVI—XVII między stosunkami agrarnymi polskimi a zachodnio-europejskimi (głównie niemieckimi i francuski-

mi, ale także angielskimi i włoskimi-. Była to wydana w 1921 r. rozprawa pt.: „Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych krajach Europy“. Podsumowując w tej pracy rezultaty badań polskich i obcych, wprowadzał Rutkowski bardzo wyraźne wskazania metodyczne w zakresie należytego definiowania poszczególnych zjawisk, występujących w stosunkach agrarnych omawianej epoki, wysuwał zarazem postulaty w zakresie wypełnienia luk, jakie konfrontacja z materiałem zachodnio-europejskim wykazała w naukowym dorobku polskim, dając w ten sposób niejako program i metodę dalszych prac nad historią agrarną Polski.

Ale nie tylko to jest ważne w wymienionej pracy. W przedostatnim rozdziale zatytułowanym: „Gospodarcze znaczenie poddaństwa“ zajął się Rutkowski problemem metodycznie bardzo trudnym, ale zarazem podstawowym, mianowicie kwestią, jak wyglądał dochód wielkiej własności ziemskiej z posiadanych gruntów przy różnych formach społecznej organizacji produkcji rolniczej (czynszowej, folwarczno-pańszczyźnianej itd.), inaczej mówiąc, jak wyglądał „podział plonu produkcji“ między właściciela ziemskiego a jego poddanych oraz jaki w tym plonie miało udział państwo. W pracy, o której mówimy, problem ten miał podwójne znaczenie dla Rutkowskiego: z jednej strony chciał on odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule rozdziału, mianowicie — jakie były faktyczne gospodarcze możliwości bytu chłopca, — a z drugiej — jak ten stan rzeczy w Polsce, prowadzący się do bardzo nikłego udziału państwa w dochodzie społecznym, przyczynił się (przez brak środków finansowych np na utrzymanie sił zbrojnych) do politycznego upadku Polski w końcu w. XVIII-tego. To ostatnie zagadnienie wiązało się u Rutkowskiego ze świeżymi jeszcze wtedy oddźwiękami żywych dyskusji, jakie w okresie wojny 1914—1918 i bezpośrednio po niej toczyły się wśród naszych historyków na temat „przyczyn upadku Polski“. Rutkowski w tej sprawie rzucił kilka bardzo interesujących myśli, samego zagadnienia, rzecz jasna nie rozwiązał, ale też nie o to tutaj chodzi. Ważniejszym o wiele jest samo postawienie zagadnienia, a to tym więcej, że w najbliższych już latach stanie się ono u niego problemem decydującym, determinującym nie tylko zakres, ale i zadania historii gospodarczo-społecznej.

Wydając w roku 1923 swój „Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych“ zajął się Rutkowski kwestią, jak określić przedmiot badań historii gospodarczej. Ujmując zjawiska związane z życiem gospodarczo-społecznym w 7 kategorii (praca gospodarcza w sensie materialno-technicznym, jej organizacja społeczna, normy prawne, warunkujące stosunki techniczno- i społeczno-gospo-

darcze, literatura techniczna, idee społeczno-gospodarcze, polityka gospodarcza, ruchy społeczne) i analizując ich cechy, dochodzi Rutkowski do wniosku, „że jedynie ustroj społeczno-gospodarczy to jest faktycznie między ludźmi istniejące stosunki nawiązywane w celu dokonywania pracy gospodarczej lub podziału jej plonu, badane są wyłącznie przez historię gospodarczą i z tego powodu muszą być uznane za główny i właściwy jej przedmiot badań“ (str. 6—7). W tym sformułowaniu występuje wyraźnie postulat badania podziału dochodu społecznego. Rozwijając zaczyna go Rutkowski systematycznie — i teoretycznie i praktycznie. Wychodzi z założenia, że ujęcie syntetyczne w dziedzinie historii gospodarczej może być niezależne od ujęć syntetycznych w odniesieniu do całokształtu zjawisk historycznych, a to ze względu na specyficzne cechy faktów, będących przedmiotem badań historii gospodarczej — i stara się ustalić istnienie jednego czynnika warunkującego całkowicie wszystkie elementy ustroju społeczno-gospodarczego i jego rozwoju. Czynnikiem takim jest podział dochodu społecznego.

Koncepcję tę wysunął Rutkowski na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w roku 1925 w Poznaniu, gdzie wygłosił referat pod tytułem: „Zagadnienie syntezy w historii gospodarczej“, (drukowany w Pamiętniku tegoż zjazdu, t. I, Lwów, 1925); rozszerzony referat był opublikowany po francusku: „Le problème de la synthèse dans l'histoire économique“ (Revue de la synthèse historique, t. 26, r. 1927, str. 15 nast.). W referatach tych Rutkowski uzasadniał teoretyczne podstawy swej koncepcji, publikując jednocześnie praktyczne jej zastosowanie w rozprawach pt.: „Z dziejów żup ruskich za Zygmunta Augusta“ (Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, t. II, Lwów, 1925), „Początki kapitalizmu w kopalniach chęcińskich“ (Studia społeczne i gospodarcze, Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej L. Krzywickiego, Warszawa 1925), „Podział dochodów w żupach ruskich za Zygmunta Augusta“, Poznań, 1927, „Dochody miejskie, wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych“ (Spraw. T. N. W., t. 28, r. 1935) — i wreszcie — najważniejszym, wydanym niestety tylko w części — dziele pt.: „Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych“ (t. I. Kraków 1938: Rozważania teoretyczne. Klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich), w którym autor zajął się rozważeniem jednej grupy zagadnień metodycznych, związanych z zagadnieniem podziału dochodu społecznego, mianowicie grupy, odnoszącej się do podziału dochodu społecznego w ustroju opartym na powinnościach dworskich. Ogólne wskazania metodyczne przedstawił na koniec Rutkowski na VII Powszechnym Zjeździe Historyków

Polskich we Wrocławiu we wrześniu 1948 r. w referacie pt.: „Zagadnienie podziału dochodu społecznego do XVIII wieku“ (Pamiętnik... t. I. W-wa, 1948, str. 373 nast.).

Wysuwając na plan pierwszy podział dochodu społecznego, uważał Rutkowski, że biorąc to zagadnienie jako punkt wyjścia badań w zakresie historii gospodarczej — trzeba poznać i uwzględnić wszystkie inne elementy działań gospodarczych człowieka — i w tym upatrywał możliwości syntezy. Podkreślał jednocześnie konieczność nieograniczania się do ustalania wysokości dochodów w poszczególnych grupach ludności i ich linii rozwojowych w czasie, lecz wyjaśniania przyczyn „różnic, istniejących między dochodami różnych grup i kierunku rozwojowego linii tych dochodów“ (Badania..., s. 5), przy czym „wśród czynników, powodujących te różnice, jednym z najważniejszych jest podział dochodów między różne grupy społeczne, objęte wspólną organizacją gospodarczą“ — a więc dla całego okresu feudalnego („aż do wielkich reform rolnych w. XVIII i XIX“) — podział dochodów między panów i włościan, zamieszkujących ich dobra. Rzecz charakterystyczna, że w postawieniu tego problemu Rutkowski jak gdyby nieświadomie zbliżał się do niektórych założeń materializmu dziejowego, chociaż nie zajmował się teoretycznymi podstawami marksizmu. Tak więc np. analiza materiału źródłowego polskiego prowadzi go do innego sposobu ujmowania feudalizmu, niż to czyniono w literaturze historycznej polskiej, która podchodziła do tego zagadnienia z punktu widzenia formalno-prawnego. Rutkowski w feudalizmie „agrarnym“ — jak mówi (Badania..., s. 23) widzi następujące cechy: rozdział praw do ziemi „na tzw. zwierzchnią własność i różne formy własności użytkowej, względnie inne formy użytkowania ziemi, ograniczające prawa użytkującego na rzecz pana to jest zwierzchniego lub pełnego właściciela ziemi“; następnie — „połączenie z tą pańską własnością ziemską pewnych praw i obowiązków w zakresie sądownictwa, administracji i innych uprawnień publicznych“; dalej „mniejsze, lub większe ograniczenia w prawnym położeniu ludności włościańskiej, zwane zazwyczaj poddaństwem“, wreszcie — jako łączny skutek tego ustroju — system „bezpośrednich i pośrednich ciężarów, zwanych zazwyczaj dworskimi“. Jak widać — powyższe sformułowania ujmują najważniejsze elementy struktury feudalnej, pomijając jeden bardzo ważny czynnik — mianowicie fakt przymusu pozaekonomicznego leżącego u podstaw ustroju feudalnego.

Jakie braki i jakie zalety posiadała wysuwana przez Rutkowskiego koncepcja?

Otóż brakiem zasadniczym założeń, które kierowały Rutkowskim, jest odwrócenie właściwego stosunku i zależności przyczynowej

poszczególnych elementów życia gospodarczego. Podział dochodu społecznego jest zależny od istniejących stosunków produkcyjnych, tj. tych stosunków między ludźmi lub grupami społecznymi, powstałych w związku z takim, czy innym stanem sił produkcyjnych społeczeństwa. Inaczej mówiąc zagadnieniem naczelnym jest problem samej produkcji, samych sił produkcyjnych — ich wynikiem jest podział dochodu społecznego. To jest podstawowe założenie materializmu dziejowego, tak silnie uzasadnione, że nie trzeba tu więcej o nim mówić. Dlatego też — gdy mówimy o prawidłowości w rozwoju społeczeństw ludzkich, gdy chcemy osiągnąć to, co nazywamy „syntezą“ zjawisk historycznych (nie tylko historyczno-gospodarczych), musimy badać jedynie ten czynnik, który istotnie warunkuje powstanie i rozwój innych elementów tj. element produkcji.

Tu tkwi niewątpliwy brak koncepcji Rutkowskiego, słabość jego teoretycznych uzasadnień. Trzeba jednak podkreślić, że w samej pracy badawczej, w swych książkach, a w szczególności w opublikowanych po wojnie dwóch wydaniach „Historii gospodarczej Polski“ — właśnie zagadnienie produkcji wysuwa Rutkowski na plan pierwszy. Nie można tego wytłumaczyć tylko brakiem odpowiednich opracowań w zakresie badań nad podziałem dochodu społecznego — jest to po prostu wynik podejścia do rzeczy, który jest konieczny i jedyny. Nawiasowo też trzeba zaznaczyć, że Rutkowski był jednym z niewielu naszych historyków gospodarczych, który wielokrotnie żądał rozwinięcia i rozszerzenia badań w zakresie historii techniczno-gospodarczej, rozumiejąc przez to w ogóle historię kultury materialnej, ale przede wszystkim historię narzędzi pracy — a więc sił produkcyjnych! (por.: „Historia gospodarcza a historia kultury materialnej“, Roczn. Dziejów Społ. i Gosp., t. 8. 1939—46, str. 259 nast.).

Wysunięta jednak przez Rutkowskiego koncepcja badania podziału dochodu społecznego jako centralnego punktu badań w zakresie historii gospodarczo-społecznej miała i ma duże pozytywne znaczenie. Nie jako centralny punkt badań, ale po prostu jako wysunięte zagadnienie stanowi ona poważny krok naprzód w zakresie studiów historyczno-gospodarczych. Więcej nawet: stanowi ona krok naprzód w kierunku zbliżenia naszych prac historycznych do założeń materializmu dziejowego. Nawet przy błędnym założeniu zasadniczym, przy szeregu spornych zagadnień metodycznych, które były i są dyskutowane w związku z pracami Rutkowskiego lub jego uczniów i z których sam Rutkowski zdawał sobie doskonale sprawę (por. np. „Czy jest potrzebna teoria ekonomiczna ustroju feudalnego?“ Spr. Pozn. Tow. Przyj. Nauk., 1934, str. 44 nast.) — badanie podziału dochodu społecznego musi prowadzić do poznania i analizowania krzyw-

dy i niesprawiedliwości społecznej, wycisku człowieka przez człowieka, walki klas, ruchów rewolucyjnych i ich treści społecznej. I pod tym względem znaczenie koncepcji i prac, prowadzonych przez Rutkowskiego, jest olbrzymie.

Ale te same momenty charakteryzują postać zmarłego uczonego jeszcze z innej strony. Trzeba z naciskiem podkreślić, że wytknięty przezeń program badań w zakresie historii gospodarczo-społecznej wiązał się jak najściślej z jego osobistym stosunkiem do zagadnień krzywdy i niesprawiedliwości społecznej. Nie co innego, jak właśnie zaznajomienie się z warunkami bytu chłopca polskiego w w. XVI—XVIII, którym tyle prac poświęcił, skłoniło go do gruntownego wniknięcia w podstawy społeczne i gospodarcze tej krzywdy, do zwrócenia uwagi na analogiczne zagadnienia, związane z innymi epokami i innymi grupami społecznymi. Rutkowski działał tutaj, jako człowiek o szerokim horyzoncie myśli postępowej, pozwalającej mu wydostawać się poza ciasne granice światopoglądu klasowego, z którym był przez wychowanie związany.

Te momenty decydowały o tematyce badań Rutkowskiego.

Zanim wydał „Poddaństwo włościan w Polsce“, dał już kilka cennych rozpraw, poświęconych położeniu materialnemu, gospodarczemu i społecznemu chłopów w Polsce. Trzeba tu wymienić jego obszerne „Studia nad położeniem włościan w Polsce w XVIII w.“ (Ekonomista, rocz. 14, r. 1914), w których przedstawił stosunki prawne poddaństwa, organizację wielkiej własności ziemskiej, ciężary i powinności poddanych (wyniki swych badań przedstawił w popularnym ujęciu rozszerzając je chronologicznie w książeczce pt.: „Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX w.“, Warszawa 1922). Do zagadnień XVIII wieku wracał parokrotnie, analizując np. w rozprawie pt.: „Zagadnienie reformy rolnej w Polsce w XVIII w. na tle reform przeprowadzonych we wsiach miasta Poznania“, (Poznań, 1925) znaczenie dla położenia chłopów ich oczynszowania i kasowania w ramach wielkiej własności ziemskiej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej lub też charakteryzując znaczenie uniwersału połanieckiego („Uniwersał połaniecki w świetle europejskich reform rolnych XVIII w.“, Rocznik PAU., 1946). Sprawami agrarnymi w. XVI zajął się w pracy, opartej na szerokim materiale statystycznym, czerpanym z lustracji i inwentarzy królewskich: „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w 2-iej poł. XVI w.“, (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. PAU., t. 61, r. 1918), zaś stosunki w. XVII omówił w rozprawie: „Przebudowa wsi w Polsce po wojnach w połowie w. XVII“ (Kwart. Hist., t. 30, r. 1916).

W związku ze swymi pracami nad podziałem dochodu społecznego zajmował się Rutkowski szczególnie intensywnie rozwojem fol-

warku pańszczyźnianego — i to zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i społecznego. Z tego zakresu dał niewielki, lecz bardzo cenny przyczynek pt.: „Skup sołectw w Polsce w XV i XVI w.“ (Poznań 1921), nadto pracę „Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków Królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta“, (Rocz. Hist. 4, r. 1928) i referaty lub artykuły o charakterze metodycznym, jak: „La g n se du regime de la corv e dans l'Europe centrale depuis la fin du Moyen Age“ (La Pologne au VI Congr s Intern. des Sciences Historiques W-wa, 1930, s. 21 i nast.), „Co to były folwarki w dawnej Polsce“ (Rocz. Dziej w Społ. i Gosp., t. 3, r. 1934, s. 113 nast.), „Ze studi w nad połoŹeniem czeladzi folwarcznej w dawnej Polsce“ (Studia ku czci St. Kutrzeby, t. I, 1938) i szereg innych przyczynk w, uwag zawartych w recenzjach itd. Interesowały r wnieŹ Rutkowskiego zagadnienia, zwi zane z histori  skarbowo ci w Polsce, czemu dał wyraz w pracy z wczesnego okresu swych studi w historycznych pt.: „Skarbowo c Polska za Aleksandra Jagiellończyka“ (Kwart. Hist., t. 23, r. 1909) i artykule: „Les questions  conomiques et financi res sous le regne d'Etienne Bathory“, (Etienne Bathory, roi de Pologne, Krak w, 1935). Wreszcie interesował si  problemem, kt ry wysun ł w swym „Poddaństwie włościan“ — mianowicie zagadnieniem upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej w wieku XVIII, daj c temu wyraz w ciekawym, cho  ze wzgl du na podstaw  metodologiczn  nie rozwi zuj cym zagadnienia artykule: „Gospodarcze podłoŹe rozbior w Polski“, (Ruch praw. ekonom. i socjol., Poznań 1930), opublikowanym z pewnymi zmianami w j zyku francuskim pt.: „Les bases  conomiques des partages de l'ancienne Pologne“, (Revue d'hist. moderne, Paris 1932).

Trudno tu wymieniać i charakteryzowa  pełny dorobek tw rczo ci naukowej Rutkowskiego, przerasta to zakres niniejszego artykułu. Trzeba jednocze nie podkre lić, Źe rola zmarłego uczonego nie ograniczała si  tylko do wlasnych prac. Rutkowski był ponadto doskonałym pedagogiem i wyszkolił (b d c od r. 1919 profesorem historii gospodarczej na Wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego) szereg warto ciowych pracowników naukowych, kt rzy podejmuj c jego wskazania metodologiczne wnosili cenny wkł d do naszej nauki historycznej (jak Marian Kniat, Witold Jak bczyk, Stanisław Orsini-Rosenberg, Edward Kozłowski, Janusz Deresiewicz, Aleksander Mościcki, Władysław Rusiński i in.).

Jednocze nie zajmował si  Rutkowski i praktycznie i teoretycznie zagadnieniami organizacji nauki historycznej. Praktycznie wykazał swe wielkie uzdolnienia w tym kierunku w organizacji swego seminarium na Uniwersytecie Poznańskim, w kt rym stosował naj-

nowsze metody technicznej organizacji pracy (por. np. sprawozdanie w Rocznikach dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. X, r. 1948, s. 457 nast. oraz artykuł Rutkowskiego pt.: „Mikrofotografia na usługach historii“, tamże, t. 6, r. 1937, s. 600 nast.), — jako współredaktor znakomicie kierowanego czasopisma: „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych“ (od r. 1931), jako organizator prac wydawniczych w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Teoretycznie — interesował się problemami naukoznawczymi, publikując (głównie w Nauce Polskiej) szereg artykułów i rozpraw: „O potrzebach naukowych w zakresie gospodarczych dziejów Polski“, Nauka Polska, t. 2, 1919, s. 272 n., „O zadaniach pracy naukowej w zakresie historii“, *ibid.*, 4, 1923, s. 232 n., „Organizacja nauki a postęp nauki“, *ibid.* 14, 1931, s. 110 n., „Uwagi krytyczne o zjazdach naukowych“, *ibid.* 19, 1934, s. 123 n., „Twórcza praca naukowa a uniwersytety“, *ibid.* 21, 1936, s. 121 n., „O podniesienie poziomu naszej twórczości naukowej“, *ibid.*, 22, 1937, s. 37 n., „O zadaniach kół naukoznawczych“, *ibid.* 25, 1947, s. 303 nast.

Jak wspominałem na wstępie — działalność naukowa Rutkowskiego pozostawiła niezatarte ślady w naszej historiografii. Odszedł człowiek, który przeorał problemy leżące dotąd odłogiem, który był — jednym z niewielu — przedstawicielem niewątpliwie postępowej myśli w rozwoju polskiej nauki historycznej. Wyrazem tych nastawień zmarłego uczonego był jego bliski związek z postępową grupą historyków francuskich, grupujących się przed ostatnią wojną pod kierownictwem zamordowanego przez hitlerowców Marc Bloch'a przy piśmie „Annales d'histoire économique et sociale“, których współredaktorem i współpracownikiem był Rutkowski. Wyrazem tych nastawień był osobisty uczuciowy stosunek do badanych problemów krzywdy, niesprawiedliwości i ucisku społecznego.

Rutkowski zmarł nagle przy pracy, podsumowując zdobycze swej głębokiej wiedzy historycznej w II-im tomie „Historii gospodarczej Polski“, poddając krytycznej analizie założenia metodologiczne badań historycznych (czemu dał wyraz we wstępie do I-go tomu Historii). Tym większa to strata dla nauki polskiej, tym większy żal straty człowieka o wielkich wartościach naukowych i ideologicznych.

Stanisław Arnold